

Politeja

Nr 3(78), 2022, s. 5-16

<https://doi.org/10.12797/Politeja.19.2022.78.01>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Katarzyna DUDA 

Uniwersytet Jagielloński

katarzyna.duda@uj.edu.pl

TOŻSAMOŚĆ VS UNIFORMIZACJA

(WSPÓŁCZESNA LITERATURA ROSYJSKA – STUDIUM DWÓCH PRZYPADKÓW)

ABSTRACT

Identity vs Uniformization (Contemporary Russian Literature – Study of Two Cases)

The aim of the following article is to consider expressions such as “identity” and “uniformization” which are often used in Russian philosophy as well as in contemporary Russian fiction. Two well-known novels translated into Polish language: “Medea and her Children” by Ludmyla Ulitzkha and “Duchless. A Story about Unreal Man” by Sergiey Minayev were chosen as examples. The first of them takes place in the 1970’s, whereas the second one is set in the present day. In both cases identity is considered in the context of human relationships and the attitude to other people and at the same time to culture and tradition. Identity is usually based on certain determinants. These are: faith in God, the respect for different confessions, proximity to the nature, care for preservation of heritage including memory about the past and native language. Medea follows this hierarchy of values in her life. The identity of an anonymous hero of Minayev’s book was destroyed by globalizing processes, uniformization, boredom and by addiction to the Internet.

Keywords: identity, culture, tradition, human relationships, religion, nature

Słowa kluczowe: tożsamość, kultura, tradycja, stosunki międzyludzkie, religia, natura

Powstające (zwłaszcza poza cenzurą) na przestrzeni kilkudziesięciu lat istnienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utwory beletrystyczne często z jednej strony podejmowały tematykę walki o odzyskanie tożsamości, a z drugiej strony – wyrażały pragnienie wyrwania się z ram uniformizacji, rozumianej podówczas jako zbiór nakazów i zakazów, przy pomocy których miał dokonać się eksperyment antropologiczny¹ wraz z jego końcowym efektem – istotą zwaną *homo sovieticus*².

Rozważania wskazanych w tytule niniejszego tekstu kategorii nie zniknęły wraz z upadkiem Kraju Rad, ich znaczenie okazuje się być uniwersalne. Dotyczy to przede wszystkim tożsamości, na którą współcześni pisarze rosyjscy patrzą z dystansu czasowego, potrafiąc w ten sposób osiągnąć obiektywizm. Nie mniej aktualne jest również pojęcie zuniformizowania, rozumianego obecnie jako część składowa procesu globalizacji, której przejawami stają się unifikacja kultury, a także łączenie zbiorowości w ponadnarodowe organizacje o charakterze politycznym³. Tym samym tożsamość zaczyna być niejednoznaczna w świecie płynnej nowoczesności. Tożsamość jednostkowa poddawana jest daleko idącej fragmentaryzacji z racji uczestnictwa jednostki w różnorodnych grupach odniesienia. Procesy globalizacyjne wskazują główny rodzaj tożsamości (kreowanej zwykle przez amerykańskie media), który nierzadko może kolidować z istniejącą u danej jednostki strukturą tożsamościową, właściwą dla danego kręgu kulturowego, w którym ta jednostka funkcjonuje. Owa fragmentaryzacja tożsamości, jak również proponowanych wartości, stojących nierzadko w sprzeczności ze sobą, wywołuje kryzysy autoidentyfikacji: nie mamy do czynienia z jedną tożsamością, określającą w pełni, kim jest jednostka, ale z szeregiem tożsamości o wyraźnie partykularnym charakterze. Ponadto procesy globalizacyjne – z racji zmienności proponowanych postaw, nieustającej zmiany – mogą wywoływać niepokoje tożsamościowe⁴.

Pojęcie tożsamości z kolei rozpatrywać będziemy (dla potrzeb niniejszego tekstu) w kontekście dwóch najważniejszych dla człowieka relacji – stosunku do siebie samego i stosunku do innych ludzi, a więc jednocześnie do kultury i tradycji⁵. Wskazuje ono z jednej strony na szczególny typ związku, jaki łączy podmiot z nim samym – z jego własną psychofizyczną i moralną kondycją, z drugiej zaś – na związek z innymi. Związek ten opiera się na mniej lub bardziej świadomych postawach wobec wartości, których nosicielem jest zarówno sam podmiot, jak i inni ludzie, kultura, tradycja...

Modelowymi przykładami tożsamości i uniformizacji stają się w naszych rozważaniach główni bohaterowie powieści Ludmiły Ulickiej *Medea i jej dzieci* oraz Siergieja

¹ L. Suchanek, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo, 19-20 sierpnia 1996*, red. M. Bobrowska, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997.

² M. Kowalska, *Aleksander Solżenicyn. Homo sovieticus i człowiek sprawiedliwy*, Toruń 2011.

³ T. Burdzik, *Między indywidualizmem a zbiorowością – globalizacja a tożsamość*, „Horyzonty Wychowania” 2013, vol. 12, nr 24, s. 60.

⁴ J.J. Arnett, *The Psychology of Globalization*, „American Psychologist” 2002, vol. 57, nr 10, s. 780.

⁵ W. Kamiński, *Człowiek dorosły w sytuacjach zagrożenia tożsamości*, [w:] *Wprowadzenie do andragogiki*, red. T. Wujek, Warszawa 1996, s. 77.

Minajewa *Duchless. Opowieść o nieprawdziwym człowieku*. O ile Ulicka umieszcza akcję swego utworu w dziejach minionych – w latach 70. XX wieku (z licznymi ekskursami w przeszłość), o tyle akcja utworu Minajewa rozgrywa się niejako na naszych oczach, obejmując tzw. współczesność.

Wykreowana przez Ulicką tytułowa postać znana jest z imienia i nazwiska – Medea Sinopli Mendez. Zaopatrzona została w dokładny życiorys, znamy jej pochodzenie (wywodzi się z pontyjskich Greków), dzieje jej rodu, miejsce zamieszkania (Krym, niedaleko Symferopola), pracy (miejscowy szpital), wygląd zewnętrzny (ciemny strój, szal na głowie, podobieństwo do ikony, rude włosy odziedziczone po ojcu żeglarzu i przekazane w spadku kolejnym członkom rodzinnej wspólnoty, wyprostowana, sugerująca godność sylwetka z lekko uniesioną głową, sprawiająca wrażenie stale patrzącej w niebo, na wieczność). Medea to bezdzietna, wcześniej owdowiała żona żydowskiego dentysty. Bezdzietność nie oznacza jednak przerwania ciągłości rodu: Medea pełni rolę matki dla liczego potomstwa jej siostr i braci: *Rodzina była tak wielka, dzięki Bożej szczodroliwości, że mogłaby zostać świetnym obiektem badań dla genetyka obserwującego podział dziedziczonych cech*⁶. Jej cioteczne dzieci i wnuki wchodzą w związki małżeńskie, dlatego latem w położonej na Krymie willi zbierają się ludzie z centralnej Rosji, Litwy, Gruzji, Syberii, Azji Środkowej..., sprawiając, że dom Medei staje się centrum wszechświata, a ona sama zdaje się być matką wszystkich matek.

Wydawać by się mogło, że w takim narodowościowym tygłu na porządku dziennym będą scysje, waśnie i kłótnie. Nic bardziej mylnego. Medea stanowi bowiem trwale spoiwo owej naturalnie złożonej, wielokulturowej wspólnoty, w której „inność”, „obcość” nie budują barier mentalnych, ale raczej są obiektem zaciekawienia i dobrze pojętej tolerancji. Sprzyja temu metodycznie wręcz wypracowana hierarchia wartości Medei jako osoby przepelnionej dobrocią, miłością i prawosławną grecką wiarą, świadomie przekładającą jej prawdy na życie. Medea jest rzeczniczką nie tyle określonej konfesji, ile swoistego rytuału człowieczeństwa, w którego ramach mieści się troska o dom, rodzinę i ojczystą ziemię oraz gotowość niesienia pomocy bliźniemu⁷. W związku z tym jedną z naczelných cech etycznych tytułowej bohaterki jest ortopraksja, bez której ona sama nie mogłaby funkcjonować. Jak zauważa Joanna Tarkowska: *Ortopraksja – słuszne działanie – to swoiste przykazanie, według którego żyje Medea Sinopli. Jako kilkunastoletnia dziewczyna nie waha się podjąć opieki nad licznym, osieroconym rodzeństwem, później udzielić schronienia zbiegłemu Tatarowi (historia Rawila Jusupowa) w czasie stalinowskich czystek na Krymie, otoczyć miłością niepełnosprawne dziecko, wybaczyć ukochanemu mężowi zdradę czy przebyć setki kilometrów, by przekonać greckiego księdza do odprawienia mszy za samobójczynię Maszę. Medea to bohaterka silna niepospolitą skromnością i prostotą swej wiary*⁸.

⁶ L. Ulicka, *Medea i jej dzieci*, przeł. R. Bartosik, Warszawa 2004, s. 9.

⁷ J. Tarkowska, *Mit kobiety w powieści Ludmiły Ulickiej „Medea i jej dzieci”*, [w:] *Kobieta i/jako inny. Mit i figury kobiecości w literaturze i kulturze rosyjskiej XX-XXI wieku (w kontekście europejskim)*, red. M. Cymborska-Leboda, A. Gozdek, Lublin 2008, s. 280.

⁸ *Tamże*, s. 281.

W przeciwieństwie do Medei, bohater Minajewa zaopatrzony został jedynie w strzępki biografii (ukończył studia wyższe, jego wspomnienia ograniczają się do krótkotrwałych romansów i sesji egzaminacyjnych, a marzenia oscylują wokół wymagowanej Julii). Nie wiemy nic o jego pochodzeniu, rodzinie, cechach odziedziczonych, skłonnościach i mechanizmach zachowań przekazanych przez przodków. Bohater ów nie posiada imienia ani nazwiska, zyskując przez to rangę uogólnienia i przypisania jego atrybutów wielu takim samym trzydziestolatkom w latach 90. XX wieku. Opis zewnętrzny ogranicza się do ubioru: biała koszula, garnitur, modne w danym momencie buty, markowy krawat. Odzież uzupełniona zostaje przez gadżety, takie jak zegarek, telefon komórkowy i laptop. Jest to więc *dress code* przypisany pracownikom wielkich korporacji, niewiele różniących się od siebie, wykonujących te same zadania, wtapiających się w tłum jemu podobnych – ludzi pozbawionych tożsamości jednostkowej i społecznej, postaci ujednoliconych, poddających się zuniformizowaniu. Podczas gdy Medea wyraźnie wyodrębnia się na tle innych osób, to Minajewowską postać można by spotkać w każdym wielkim przedsiębiorstwie. Trudno byłoby też przypisać temu anonimowemu bohaterowi zasady ortopraksji: on nie ma czasu na czynienie dobra, ponieważ jego życiem kierują nakazy wyżej postawionych w hierarchii społecznej.

Medea spełnia się w relacjach z innymi, w różnych sferach życia, podlega przy tym samospelnieniu zbudowanym na zgodności rozmyślań, słów i czynów, natomiast anonimowy bohater *Duchless...* stale miotany jest niepokojem związanym z brakiem poczucia tożsamości, z niemożnością określenia sensu i celu życia. Minajew jest rozczarowany swoją generacją, jej bezideowością, nijakością i duchową pustką⁹: *Każdy człowiek ma cel w życiu. W świecie mumii coś takiego nie istnieje. Tak jak nie istnieje i samo życie. Jest tylko egzystencja w atmosferze pustki*¹⁰. Często podkreśla się, że nieuniknionym skutkiem modernizacji i nieodłącznym wskaźnikiem nowoczesności są „ludzie odpady”, „ludzie odrzuty”, „ludzie na przemiał”¹¹. Ich życie ogranicza się do biernej, pustej egzystencji zamiast aktywnego uczestnictwa w kreowaniu otaczającej ich rzeczywistości. Pograżeni w beznadziei powierzchniowego i płytkiego świata konsumpcji zastępują uczucia, relacje międzyludzkie i wartości ich rynkowymi substytutami. To osoby przegrane, skończone, bez szans i możliwości na szczęśliwe życie czy realizację swoich marzeń. To robotkowie, na oczach których rozpadł się Związek Radziecki, odrzucili to, co oferowała im przeszłość, i rozczarowali się tym, co przyszło z Zachodu, *utracili w dużej mierze wewnętrzną wolność wierzenia w cokolwiek*¹².

„Zbędny człowiek” z powieści *Duchless...* to mieszkaniec pełnej hałasu Moskwy, stały bywalec klubów, supermarketów, ale przede wszystkim więzień cywilizacji: betonowo-szklanych wieżowców, w których oddech zapewnia klimatyzacja, konsument

⁹ A. Hellich, „Bez serc, bez ducha...”, czyli Siergiej Minajew wreszcie po polsku, Niewinni Czarodzieje: studencki portal kulturalny, 1 X 2012, [online] <https://niewinni-czarodzieje.pl/bez-serc-bez-ducha-czyli-siergiej-minajew-wreszcie-po-polsku>, 10 IV 2022.

¹⁰ S. Minajew, *Duchless. Opowieść o nieprawdziwym człowieku*, przeł. P. Podmiotło, Warszawa 2012, s. 119.

¹¹ Z. Bauman, *Życie na przemiał*, przeł. T. Kunz, Kraków 2005, s. 14.

¹² E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. O. Ziemińska, A. Ziemiński, Warszawa 1997, s. 110.

serwowanych naprędcie, pełnych składników syntetycznych potraw spożywanych w pośpiechu. Tempo życia pracowników korporacji, ich ruchy, gesty... przypominają rozpedzony *rollercoaster*, przyprawiający o mdłości i ból głowy. Niewielu z tych „ludzi wydmuszek” przywiązuje się do miejsca pracy, niewielu utożsamia się z tymczasowym miejscem zamieszkania. „Ludzie odrzuty” ponoszą konsekwencje nieekologicznych działań. W metropoliach oraz na terenach, gdzie brak drzew, zieleni, niezabudowanej przestrzeni, a gdzie mnóstwo jest natomiast zanieczyszczeń, wspomnianego hałasu i pośpiechu – uczucie przytłaczającego wpływu cywilizacji bywa bardzo niepokojące. Szkodliwe substancje zawarte w powietrzu, wysoki poziom stresu i zdenerwowania – codziennie pracownicy korporacji odczuwają *przykre konsekwencje sukcesywnego oddalania się od natury*¹³.

Życie współczesnych antyherosów jest ucieczką. To przede wszystkim ucieczka w zapomnienie, zubożenie, imprezy, alkohol, narkotyki, w hedonistyczną przyjemność. Ich codzienność jest pełna wrażeń i ekscytacji, związanych jednak z tym, co wytworzył człowiek – z milionami informacji płynących z komputerów, mailowym i esemesowym atakiem, obezwładniającymi dźwiękami syntetycznej muzyki – a nie z dobrodziejstwami natury. Efektem takiego stylu życia staje się depresja, brak poczucia sensu życia, zniechęcenie. Tak zdiagnozuje ten stan bohater powieści: *Depresja to czwarte „D” [po drogach, dilerach i dziewczynach – K.D.], o którym nikt tutaj nie mówi. Którego wszyscy się boją i od którego uciekają, nie chcąc przyznać przed sobą, że w ogóle istnieje. Depresja jest tu wszędzie [...]. Ona nie tyle unosi się w powietrzu, ona jest jego głównym składnikiem. Wszystko opiera się właśnie na niej*¹⁴. Dyskomfort psychiczny to również permanentny brak bliskości natury. A przecież *wypoczynek na łonie natury to przede wszystkim niezawodny relaks. Dla zdrowia psychicznego i fizycznego każdy z nas jak najczęściej powinien spędzać czas na świeżym powietrzu, najlepiej w pobliżu łąk i lasów. Już samo patrzenie się na zielony odcień naturalnych krajobrazów wpływa kojąco na ludzką psychikę. Do tego należy dodać czyste powietrze, [a nade wszystko] spokój i ciszę*¹⁵.

Medea jest natomiast nie tylko Hestią, strażniczką domowego ogniska, ale również Gają, matką ziemią wtopioną w pejzaż Krymu i utożsamiającą się z tą przestrzenią: *Znała tę okolicę jak wnętrze własnego kredensu. Nie tylko pamiętała, gdzie i kiedy można znaleźć potrzebne zioła, ale również obserwowała, jak z biegiem lat zmienia się zielona szata wzgórz: zarosła górskiej mięty na wschodnim zboczu Kijan-Góry schodzą coraz bardziej w dół, wzdłuż wyłobień po wiosennych roztopach, berberys wysycha pod wpływem jakiejś złośliwej choroby niszczącej dolne gałązki, a cykorja rozrasta się jak szalona, dusząc korzeniami delikatne wiosenne kwiaty*¹⁶. Medea, obserwując wysychanie ziemi, korzysta wyłącznie z wody czerpanej z głębokiej studni, odrzuca propozycje wykorzystania nowoczesnych urządzeń, ponieważ te mogłyby prowadzić do marnotrawienia życiodajne-

¹³ *Żyć w zgodzie z naturą, czyli wpływ przyrody na zdrowie człowieka*, [online] <https://www.amol.pl/zycw-zgodzie-z-natura-czyli-wplyw-przyrody-na-zdrowie-czlowieka>, 10 IV 2022.

¹⁴ S. Minajew, *Duchless...*, s. 133.

¹⁵ *Żyć w zgodzie z naturą...*

¹⁶ L. Ulicka, *Medea...*, s. 7.

go płynu. Duże znaczenie ma dla niej przydomowy ogródek, gdzie rosną, pozbawione sztucznych substancji, owoce i warzywa. Te, których jej brakuje, kupuje na pobliskich bazarach bądź u sąsiadów. Bohaterka dopilnowuje, aby pożywienie było zdrowe i aby niczego nie trzeba było wyrzucać. Dobrodrojstwem ziemi są, zbierane przez nią własnoręcznie, zioła: wykorzystuje je jako przyprawy do potraw lub sporządza z nich lecznicze nalewki. Przebywanie pośród roślin zapewnia jej komfort psychiczny, wyciszenie, podsuwa umiejętność podejmowania racjonalnych decyzji. Zwyczajem rodziny stało się rozpoczynanie wakacji od wspólnych wypraw nad oddalone o kilkanaście kilometrów morze. Wędrówka po stromych górach wymusza niezbędny dla zachowania kondycji ruch, a wspólne pikniki urządzone na plaży sprzyjają integracji rodziny.

Obcowanie z naturą to moment, w którym „słyszymy” nie tylko otaczający nas mikro- i makroświat, ale także swój własny głos wewnętrzny. Czujemy zapach czystego powietrza i poprzez dotyk budujemy osobistą relację z tym, co wokół, delektujemy się ciszą, uczymy się bycia „tu i teraz”. Stąd dla Medei Krym to centrum świata. Dla bohaterki życie w zgodzie z naturą to również kontemplacja jej piękna. Tę ostatnią umiejętność Medea przekazuje w darze swoim potomkom. Obserwujemy to poprzez pryzmat percepcji Gieorgija, zachwycającego się krymską ziemią: *Rozkoszował się widokiem tej ziemi, jej zwiertzałymi szczytami i wyglądzonymi pagórkami, ziemi scytyjskiej, greckiej, tatarskiej, i chociaż należała teraz do sowchozu i wysychała bez miłości, umierając powolną śmiercią z winy nieudolnych właścicieli, historia była tu wciąż obecna, wyczuwalna w wypełnionym błogim spokojem powietrzu i każdy kamień czy drzewo przypominał o zamierzchłych czasach*¹⁷.

Naczelną ostoją tożsamości jest wiara, jednakże globalizacja i tempo przemian społecznych, ciągła płynność tego, co jest wartością, sprawiają, że współczesny człowiek w czasie swojego życia jest zmuszony wciąż na nowo konstruować swoją tożsamość. Człowiek często nie potrafi określić nawet kryteriów swojego wyboru. Po pewnym czasie porzuca to, co dotychczas było dla niego ważne, lub znacznie to modyfikuje. Traci wówczas z pola widzenia to, co najważniejsze. Jeśli te przemiany dotyczą też Boga i religijności, to z horyzontu znikają fundamentalne punkty orientacyjne. *Kryzys wiary stoi więc u podstaw kryzysu tożsamości człowieka*¹⁸. Taka tendencja znajduje wyraz w powieści Minajewa: *Każdego dnia mówię mumiom, że wszystko w ich mumiowatym życiu jest urządzone tak, by doznawali wysokogatunkowych przyjemności*¹⁹. Z chrześcijańskiego punktu widzenia doświadczana przez współczesnych nuda jest darem Bożym, którego nie można zmarnować. Nuda to ból duszy²⁰. Tak jak ból ciała alarmuje organizm o stanie zagrożenia, podobnie nuda jest sygnałem o zagrożeniu duszy. Nasza kultura w swej zewnętrznej formie zdaje się być pełna radości, młodości i sukcesu, dlatego

¹⁷ Tamże, s. 20.

¹⁸ J. Nowicka, *Kryzys wiary to kryzys tożsamości*, Misyjne.pl, 6 XII 2019, [online] <https://misyjne.pl/kryzys-wiary-to-kryzys-tozsamosci/>, 14 IV 2022.

¹⁹ S. Minajew, *Duchless...*, s. 132.

²⁰ D. Wiczorek, *Nuda to ból duszy, brak wrażeń i sensu*, Deon.pl, [online] <https://deon.pl/inteligentne-zycie/psychologia-na-co-dzien/nuda-to-bol-duszy-brak-wrazen-i-sensu,92742>, 14 IV 2022.

nie widać, jak silnie w jej wnętrzu tli się znudzenie wszystkim, co łatwo dostępne, wymierne i przyjemne. Świat, który wykazuje coraz mniejszą wiarę w Boga, staje się coraz bardziej jednowymiarowy i nudny. Z tego też względu bohater powieści będzie mógł z rozpaczą stwierdzić: *Mumie łączy wspólny kosmos. Wspólna religia. Imię jej: BEZDUCHOWOŚĆ. Zaprawdę wszyscy tu jesteśmy UBODZY DUCHEM*²¹.

Tak pojętej nudy i rozbratu z tożsamością trudno by szukać w życiu Medei. Jej codzienność przeniknięta jest wiarą w Boga, choć ta wiara spełnia się w milczeniu, w spokoju ducha, w umiejętności wybaczenia (zdrada męża nie sprawia, że przestaje go kochać), w miłosierdziu, w trosce o drugiego człowieka... Medea czyta Biblię, ale chcąc zrozumieć swego męża – Żyda – sięga także po Torę. Dla niej tożsamość to punkt, w którym czasowość styka się z wiecznością. Bohaterka lubi się modlić, a modlitwę pojmuje jako rodzaj szczególnego dialogu z Bogiem, dialogu spełniającego się w ciszy otoczenia i spokojnego sumienia: *Póki grzała się woda, Medea sprzątnęła pościel, chowając poduszki i kołdry do kufra przy wezglowiu łóżka i mamrocząc krótką poranną modlitwę, składającą się z doszczętnie wytartych słów, które mimo to pomagały jej przyjmować każdy nowy dzień z całym jego trudem, zmartwieniami, cudzym pustym gadaniem i wieczornym zmęczeniem, przeżyć go pogodnie, bez rozdrażnienia i urazy*²².

Medea intuicyjnie wyczuwa, iż: *Wszystko z czasem się wyjaśni, kiedy znajdziemy się poza czasem*²³. Z tego powodu Gieorgij będzie mógł kategorycznie stwierdzić podczas kłótni z Maszą: *Co dla niej znaczy władza? Jest wierząca, inną władzę ma nad sobą. I nigdy nie mów, że ona się czegoś boi*²⁴.

Jak wynika z powyższego, kultura implikuje także wymiar religijny (zawiera wartości religijne) i stanowi podstawę dla formowania się tożsamości religijnej. Religia tworzy kategorie porządkujące rzeczywistość, internalizowane i uzewnętrzniane jako symbole, co stanowi ważny element integrujący społeczność oraz bodziec do tworzenia swoistych schematów percepcji i sposobów myślenia²⁵. Jest czynnikiem porządkującym system znaczeń i symboli. Świadomość przynależności religijnej staje się wewnętrzna siła, nadająca znaczenie wyborom. Tożsamość religijną należy więc ujmować w kategoriach aksjologicznych jako wartość moralną uznaną przez jednostkę lub zbiorowość oraz jako istotną zasadę epistemologicznej klasyfikacji, pozwalającą odróżnić i zdefiniować przedmioty, ludzi i idee²⁶. Zasada ta ustala współlistniejące relacje między różnorodnością religijnych odniesień oraz wprowadza istotne rozróżnienie i kontrast w odniesieniu do innych tradycji, wspólnot religijnych czy systemów wierzeń. Klasyfikacja ta pozwala na odróżnienie siebie od innych i zajęcie partykularnego miejsca w przestrzeni społecznej.

²¹ S. Minajew, *Duchless...*, s. 134.

²² L. Ulicka, *Medea...*, s. 43-44.

²³ *Tamże*, s. 41.

²⁴ *Tamże*, s. 57.

²⁵ A. Jeszka, *Tożsamość religijna*, Laboratorium Wolności Religijnej, [online] <https://laboratoriumwolnoscipolnosc.pl/slownik/tozsamosc-religijna>, 15 IV 2022.

²⁶ *Tamże*.

Wyraźnie obwarowana wartościami tożsamość religijna Medeí Sinopli przejawia się w moralnym obowiązku i osobistym pragnieniu odwiedzania świątyni: *zamaszyście, wielkimi krokami, przemierzała okolicę, potrafiła bez trudu wstawać w niedzielę o świącie, przemaszerować ponad dwadzieścia kilometrów do Teodozji, odstać tam mszę poranną i wrócić wieczorem do domu*²⁷. Tymczasem w powieści Minajewa kościoły zastępowane są przez centra handlowe. Sensem życia staje się sukces, marzeniem – pieniądź, główną rozrywką – zakupy. Idee i wartości zamienia się na rzeczy. Zbyszko Melosik podkreśla, że współczesny człowiek żyje w stanie ciągłego konsumpcyjnego niepokoju, a satysfakcja ze spełnionego marzenia czy zakupionego produktu mija szybko i natychmiast zostaje zastąpiona pragnieniem kupna kolejnego, jeszcze lepszego. Wydaje się przy tym, że dawna „idea szczęścia” – oparta o udane życie rodzinne, duchowość religijną czy sukces zawodowy – zastąpiona została w społeczeństwie współczesnym „euforią supermarketu”²⁸.

Funkcję modlitwy, kiedyś przynoszącej człowiekowi ukojenie, dającej nadzieję i będącej lekarstwem na lęk, wypełniają rozrywka i zakupy, które skutecznie odrywają konsumenta od wszelkich zmartwień i problemów. Ludzie nie poszukują już wyjaśnień. Jedyne, na czym im zależy, to skuteczny środek znieczulający²⁹. Grzegorz Makowski udowadnia, że poszczególne elementy mszalnego rytuału zostają zastąpione obrzędowością zakupów: *Najpierw praca jest zamieniana w pieniądź – owoc składany w ofierze. Zakupy – wydawanie pieniędzy – to moment ofiarowania. W przypadku centrów handlowych podobnie jak przy ceremoniach ofiarowania dominuje obraz ekstremalnego bogactwa i zbytkowości [...]. Do centrum handlowego, podobnie jak do świątyni, nie wypada też przyjść ubranym niechlujnie – trzeba założyć strój rytualny [...]. Centrum spełnia więc funkcję podobną do świątyni – organizuje rytuał. Jest miejscem, w którym można obcować z bóstwem – produktami*³⁰.

Kolejnym wyróżnikiem tożsamości jest język. Jan Franciszek Nosowicz stwierdza, że ponieważ każdy nosiciel języka jest jednocześnie nosicielem kultury, to znaki językowe posiadają zdolność wypełniania funkcji znaków kultury i tym samym są środkiem przedstawiania podstawowych założeń kultury właśnie, dlatego język jest zdolny odzwierciedlać kulturowo-narodową mentalność jego nosiciela³¹. Taką właśnie mentalność i związaną z nią nierozzerwalnie tożsamość udało się zachować Medeí: *Była już ostatnią w rodzinie, znającą jeszcze nieźle język grecki, jego średniowieczną pontyjską odmianę, zachowaną jako narzecze w koloniach taurydzkich, który tak jednak różnił się od nowogreckiego, z powodu dzielących ich tysiąca lat, jak starożytna greka od tego właśnie pontyjskiego dialektu. Od dawna nie miała z kim porozmawiać w tym zamierzchłym,*

²⁷ L. Ulicka, *Medea...*, s. 6.

²⁸ *Młodość, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje*, red. Z. Melosik, Poznań 2001, s. 26.

²⁹ T. Szlendak, *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2008, s. 63.

³⁰ G. Makowski, *Świątynia konsumpcji. Geneza i społeczne znaczenie centrum handlowego*, Warszawa 2003, s. 73.

³¹ J.F. Nosowicz, *Język jako podstawowy element cech kultury narodowej*, „Studia Elckie” 2006, nr 8, s. 18.

dźwięcznym języku, który był źródłem wielu filozoficznych i religijnych terminów i zachował cudowną dosłowność i pierwotny sens słów³². Medea chroni dziedzictwo pontyjskich Greków, ale równocześnie szanuje licznych członków swojego rodu, którzy władają innymi językami. Trudność porozumienia się między ludźmi wynika bowiem nie tyle z różnic w systemach językowych, ile z różnic w bagażu doświadczeń i przekonań mówiących. Z faktów wymienionych wśród składników językowego obrazu świata najdonioślejszą rolę pełnią tu konotacje semantyczne, środowiskowe i indywidualne. One to, powstałe na skutek przeżyć ludzi mówiących, powodują, że wypowiedzi językowe są bardzo często odbierane subiektywnie, niezgodnie z intencją nadawcy, wywołując w odbiorcach całą sferę skojarzeń niezamierzonych przez nadawcę. Powoduje to, że język bardzo często zamiast łączyć – dzieli rozmówców. Żeby te wady wypowiadania się przezwyciężyć, trzeba świadomości, dobrej woli i niejednokrotnie dużego wysiłku ze strony ludzi mówiących. Wyżej wspomnianego problemu nie ma Medea, wyrażająca wszystko jasno i klarownie, wykorzystująca przy tym swoje doświadczenie, ale przede wszystkim biorąca pod uwagę różnorodność przeżyć, uczuć i emocji innych ludzi.

Inaczej dzieje się u Minajewa. Współcześni, korporacyjni ludzie nie mają ani czasu, ani potrzeby, żeby komunikować swoje pragnienia i uczucia. Emocje uważają za rzecz wstydliwą. Język ojczysty zanieczyszczają amerykanizmami (np. tytułowe *duchless*), albo korporacyjnym slangiem. Tracą możliwość poznania innego człowieka wraz z jego przeżyciami i doświadczeniami. Ta luka tożsamościowa pogłębiona zostaje ponadto poprzez media rozumiane jako „przedłużenie człowieka”³³. Nieprzypadkowo jeden z obszernych rozdziałów powieści Minajewa nosi tytuł *Sieć*. Z jednej strony stanowi on dosłowne odniesienie do sieci internetowej, z drugiej – symbol pułapki, zniewolenia, zagubienia w gąszczu informacji, nierozróżniania dobra od zła: *Sieć wciąga bardzo szybko* – stwierdza bohater Minajewa³⁴. Według Manuela Castellsa media i ich przekaz zawsze łączyły się z władzą i siłą oddziaływania na odbiorcę³⁵. Elementem kultury tworzonej przez media jest kontrolowanie umysłów ludzkich i kreowanie odpowiedniej wizji rzeczywistości. Internet stał się więc narzędziem masowego oddziaływania i komunikowania się między ludźmi.

Sieć jest wyjątkowo wciągającym miejscem, ponieważ tutaj człowiek może być kimkolwiek tylko zapragnie, może zmienić swoją tożsamość, stworzyć swoją historię od nowa albo znaleźć grupę, która go w pełni zaakceptuje. Minajew całkowicie aprobuje powyższą tezę, pisząc: *Rzeczywiście, praktycznie całkowita anonimowość pozwala bezdomnemu żułowi stać się oligarchą, paskudzie – przystojniakiem, zamkniętemu,*

³² L. Ulicka, *Medea...*, s. 5.

³³ K. Kondratowicz, *Marshall McLuhan i media jako przedłużenia człowieka (wprowadzenie do teorii McLuhana)*, [w:] *Język i kultura w komunikacji społecznej. Tradycja – teraźniejszość – perspektywy*, red. A. Drabina-Różewicz, A. Momot, Wrocław 2018, s. 51.

³⁴ S. Minajew, *Duchless...*, s. 142.

³⁵ Podaję za: E. Bendyk, *Internet przekształca podstawy naszej kultury*, „Polityka” 2009, 11 VII, [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/295915,1,internet-przekształca-podstawy-naszej-kultury.read>, 17 IV 2022.

samotnemu pijaczkowi – duszą towarzystwa, mężczyźnie – kobietą (i tacy się zdarzają) i na odwrót. Znam osobiście niemało przypadków, kiedy student żyjący za stypendium na Uralu lata całe korespondował z moskiewską piękną, udając przed nią potężnego biznesmena (nieżonatego, naturalnie). A „dwudziestopięcioletnia” piękność odpowiednio okazywała się przyszczałą uczennicą³⁶.

We wskazany sposób narodził się kapitalizm semantyczny – eksplodująca produkcja słów w postaci miliardów stron internetowych, blogów i portali społecznościowych. Skuteczność Google i innych tego typu firm polega na oferowaniu darmowych usług, które mają zwiększyć nasz komfort funkcjonowania w sieci, a w rzeczywistości uzyskać nad ludźmi pełną kontrolę, z której nie zdajemy sobie sprawy.

Minęło ponad sto lat, od kiedy Jewgienij Zamiatin napisał antyutopię *My*³⁷, której bohaterowie – obywatele Państwa Jedynego przestrzegali Dekalogu Godzinowego, razem wychodzili na spacer, wspólnie zjadali posiłki, wykonując odpowiednią ilość ruchów przeżuwiających na minutę. Ubrani byli w jednakowe szare junify, ich głowy pozostawały zawsze ogolone... Książka Zamiatina przestrzegała przed wprowadzeniem w życie ideałów komunizmu. W XXI stuleciu pracownicy korporacji odziedziczyli po swych przodkach ze szklanej kuli zuniformizowany styl życia i ujednolicenie we wszystkich niemal sferach egzystencji: *Wszyscy chłopcy mają przypakowane ramiona, wszystkie dziewczyny mają płaskie brzuchy. Wszyscy są bardzo wysportowani, lekko opaleni, krzykliwie modni i hiperseksualni. Jednym słowem młodzi bogowie o kształtnych, wysportowanych i tryskających zdrowiem ciałach i kompletnie zepsutych twarzach z niezdrowo błyszczącymi oczyma³⁸.* W takich warunkach trudno jest zachować indywidualne rysy, a przede wszystkim tożsamość – zarówno jednostkową, jak i zbiorową. Uniformizacja objęła swym zasięgiem tak XX-wieczne Numery, jak i współczesnych korpuludków. Osobnikami ubranymi tak samo, zmuszonymi do myślenia tak samo, ujednoliconymi kontroluje się i zarządza bardzo łatwo, a jest to, jak pokazują dzieje, tendencja nadzwyczaj groźna, skoro powtarzalna i skoro ludzie tak szybko się jej poddają.

Wiara, życzliwość, szacunek do samego siebie i do innych, tolerowanie różnorodności, pielęgnowanie dziedzictwa przodków – to tylko niektóre z atrybutów świadczących o możliwości zachowania tożsamości we wszystkich, nawet najtrudniejszych momentach historii. Umocowaniem tożsamości jest autorytet: *To cudowne uczucie – należeć do rodziny Medei, takiej ogromnej, że nie znasz nawet jej wszystkich członków, którzy gubią się w mroku byłego, zmyślonego i tego, co jeszcze przed nami³⁹.* Medea jest tu jedynie symbolem, wzorcem postępowania, wzorem do naśladowania. Podążając jej śladami, można zachować nadzieję na odbudowę tożsamości.

³⁶ S. Minajew, *Duchless...*, s. 141.

³⁷ Powieść napisana w latach 1920-1921, wyd. polskie: J. Zamiatin, *My*, przeł. A. Pomorski, Warszawa 1989.

³⁸ S. Minajew, *Duchless...*, s. 63.

³⁹ L. Ulicka, *Medea...*, s. 340.

BIBLIOGRAFIA

- Arnett J.J., *The Psychology of Globalization*, „American Psychologist” 2002, vol. 57, nr 10, <https://doi.org/10.1037/0003-066X.57.10.774>.
- Bendyk E., *Internet przekształca podstawy naszej kultury*, „Polityka” 2009, 11 VII, [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/295915,1,internet-przekszalta-podstawy-naszej-kultury.read>.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, przeł. T. Kunz, Kraków 2005.
- Burdzik T., *Miedzy indywidualizmem a zbiorowością – globalizacja a tożsamość*, „Horyzonty Wychowania” 2013, vol. 12, nr 24.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przeł. O. Ziemińska, A. Ziemiński, Warszawa 1997.
- Hellich A., „Bez serc, bez ducha...”, czyli *Siergiej Minajew wreszcie po polsku*, Niewinni Czarodzieje: studencki portal kulturalny, 1 X 2012, [online] <https://niewinni-czarodzieje.pl/bez-serc-bez-ducha-czyli-siergiej-minajew-wreszcie-po-polsku>.
- Jeszka A., *Tożsamość religijna*, Laboratorium Wolności Religijnej, [online] <https://laboratoriumwolnosci.pl/slownik/tozsamosc-religijna>.
- Kamiński W., *Człowiek dorosły w sytuacjach zagrożenia tożsamości*, [w:] *Wprowadzenie do andragogiki*, red. T. Wujek, Warszawa 1996.
- Kondratowicz K., *Marshall McLuhan i media jako przedłużenia człowieka (wprowadzenie do teorii McLuhana)*, [w:] *Język i kultura w komunikacji społecznej. Tradycja – teraźniejszość – perspektywy*, red. A. Drabina-Rózewicz, A. Momot, Wrocław 2018.
- Kowska M., *Aleksander Solżenicyn. Homo sovieticus i człowiek sprawiedliwy*, Toruń 2011.
- Makowski G., *Świątynia konsumpcji. Geneza i społeczne znaczenie centrum handlowego*, Warszawa 2003.
- Minajew S., *Duchless. Opowieść o nieprawdziwym człowieku*, przeł. P. Podmiotło, Warszawa 2012.
- Młodzież, styl życia i zdrowie. Konteksty i kontrowersje, red. Z. Melosik, Poznań 2001.
- Nosowicz J.F., *Język jako podstawowy element cech kultury narodowej*, „Studia Elckie” 2006, nr 8.
- Nowicka J., *Kryzys wiary to kryzys tożsamości*, Misyjne.pl, 6 XII 2019, [online] <https://misyjne.pl/kryzys-wiary-to-kryzys-tozsamosci/>.
- Suchanek L., *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo, 19-20 sierpnia 1996*, red. M. Bobrowska, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997.
- Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2008.
- Tarkowska J., *Mit kobiety w powieści Ludmiły Ulickiej „Medea i jej dzieci”*, [w:] *Kobieta i/jako inny. Mit i figury kobiecości w literaturze i kulturze rosyjskiej XX-XXI wieku (w kontekście europejskim)*, red. M. Cymborska-Leboda, A. Gozdek, Lublin 2008.
- Ulicka L., *Medea i jej dzieci*, przeł. R. Bartosik, Warszawa 2004.
- Wieczorek D., *Nuda to ból duszy, brak wrażeń i sensu*, Deon.pl, [online] <https://deon.pl/inteligentne-zycie/psychologia-na-co-dzien/nuda-to-bol-duszy-brak-wrazen-i-sensu,92742>.

Zamiatin J., *My*, przeł. A. Pomorski, Warszawa 1989.

Życie w zgodzie z naturą, czyli wpływ przyrody na zdrowie człowieka, [online] <https://www.amol.pl/zyc-w-zgodzie-z-natura-czyli-wplyw-przyrody-na-zdrowie-czlowieka>.

Katarzyna DUDA – prof. dr hab. w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku* (Kraków 1995), *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa* (Kraków 2001), *Andriej Amalrik – rosyjski dysydent* (Kraków 2010), *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku. Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec...* (Kraków 2017) oraz artykułów związanych z emigracją rosyjską XX wieku, antyutopią światową XXI wieku, a także szeroko pojętą najnowszą literaturą rosyjską i polską. Jest członkiem Komisji Kultury Słowian PAU oraz Komitetu Słowianoznawstwa PAN.